



PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

powiat.poznan.pl



bip.powiat.poznan.pl



/powiatpoznański



/powiatpoznański



ISSN 2544-3925

nr 15/121

30 września 2022

17 gmin powiatu poznańskiego

STARTUJĄ PRACE W KOBYLNICY

Można rozpocząć budowę tunelu w Kobylnicy. Inwestycja szacowana na blisko 50 mln złotych zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo i usprawni ruch w tej części powiatu poznańskiego.

Starosta poznański zatwierdził decyzję ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) dla budowy tunelu w Kobylnicy. Dzięki temu Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu mógł przekazać plac budowy. To oznacza, że wykonawca – który realizuje zadanie w trybie „zaprojektuj i wybuduj” – może już rozpocząć prace budowlane. – To niezwykle ważna inwestycja, która znacznie poprawi bezpieczeństwo użytkowników skrzyżowania drogi powiatowej z trasą kolejową – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. – Uwzględni potrzeby zarówno kierowców, jak i rowerzystów oraz pieszych. Wpłynie też na czas przejazdu w kierunku Poznania, Swarzędza oraz Pobiedzisk – dodaje.

Codziennie drogą powiatową, która krzyżuje się z torami kolejowymi na trasie Poznań – Gniezno, przejeżdża średnio 12,5 tys. pojazdów. Są to głównie samochody osobowe, którymi mieszkańcy aglomeracji dojeżdżają do pracy w Poznaniu i Swarzędzu. Duże natężenie ruchu jest również na trasie kolejowej. To sprawia, że rogatki często są zamknięte, a okolice przejazdu się korkują. Tunel zdecydowanie poprawi komunikację w tej części powiatu poznańskiego. – Ogromnie się cieszę z rozpoczęcia tej inwestycji, tak bardzo ważnej dla naszej gminy. Po jej zakończeniu

nastąpi koniec korków w Kobylnicy. Zamiast przejazdu kolejowego z rogatkami będziemy mieli tunel pod torami, a zamiast skrzyżowania z sygnalizacją świetlną – rondo – mówi burmistrz Swarzędza, Marian Szkudlarek.

– Będąc jedną z największych gmin, z ponad 50 tysiącami mieszkańców, musimy myśleć o ciągłej poprawie bezpieczeństwa pieszych, rowerzystów, kierowców. Niektóre zadania przerstają jednak możliwości budżetu gminy. Duża inwestycja drogowa w Kobylnicy jest przykładem, że dzięki dobrej współpracy Swarzędza z innymi zainteresowanymi podmiotami zyskujemy możliwość szybszej realizacji zamierzeń – podkreśla burmistrz. Inwestycja szacowana jest na około 50 mln zł. Niemal połowa tej kwoty pochodzi z budżetu PKP PLK. Pozostała część zostanie sfinansowana z budżetów powiatu poznańskiego oraz gminy Swarzędz.

– Zakres prac obejmuje budowę 70-metrowego tunelu pod torami, a także około 500 metrów dróg dojazdowych – opowiada Marek Borowczak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu. – Powstanie 7-metrowa jezdnia, szerokie chodniki i ścieżka rowerowa – dodaje. Do stworzenia kompleksowego układu komunikacyjnego konieczna jest przebudowa skrzyżowania ulicy Swarzędzkiej z drogą wojewódzką 194 (ulica Poznańska). Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich, w ramach odrębnego projektu, zbuduje w tym miejscu rondo.

Katarzyna Fertsch

SILNI DZIĘKI WOLONTARIUSZOM



27 osób zostało wyróżnionych podczas XII Gali Wolontariatu, która odbyła się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. – Świat potrzebuje takich ludzi jak Wy – podkreślał podczas uroczystości starosta poznański Jan Grabkowski.

– Jaką wartością są wolontariusze? Gdybym powiedział, że dodaną, to byłby to truizm. To wartość sama w sobie. Jesteśmy silni jako powiat, bo mamy tak wspaniałych ludzi wokół nas. Dziś nagradzamy najlepszych z najlepszych, ale osób niosących pomoc innym, poświęcających swój czas i swoje serce potrzebującym jest u nas znacznie więcej. Jak ważni to ludzie najlepiej świadczy fakt, że na dzisiejszej Gali obecny jest cały Zarząd Powiatu w Poznaniu – zapewnił starosta.

– To dzień, w którym chcemy Wam podziękować za to, że Wam się chce działać. Ta Gala to symbol

naszej wdzięczności. I bardzo się cieszę, że po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią ponownie możemy się spotkać – dodała Małgorzata Halber, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Poznaniu. W gronie 27 nagrodzonych osób znaleźli się przedstawiciele różnych środowisk. Jedną z najmłodszych laureatek była Wiktoria Sikora ze Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego w Mosinie.

– Cieszę się, że doceniono to, co robię. Czy wolontariat jest popularny wśród młodzieży? Odnoszę wrażenie, że tak, zwłaszcza

cza w szkołach. Moi rówieśnicy zapraszają się nawzajem do różnych organizacji, by w ten sposób pomagać innym – powiedziała wolontariuszka, która tak jak i inni nagrodzeni, otrzymała statuetkę wykonaną przez Katarzynę Malinowską z Kicina. Dla wszystkich gości wystąpili także aktorzy z Teatru Muzycznego w Poznaniu, Joanna Rybka-Sołtyśiak, Agnieszka Wawrzyniak i Włodzimierz Kalemba, którym akompaniował Radosław Mateja. Artyści zaprezentowali piosenki ze znanych musicali, które wszystkim przypadły do gustu.

Tomasz Sikorski

JUBILEUSZOWE ODKRYWANIE TALENTÓW

Pozналиśmy Talent Roku Powiatowego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych – Mieszkańców Powiatu Poznańskiego. To wyróżnienie otrzymał Jarosław Trepto z WTK w Boduszewie.



FOT. DOM POMOCY MALTAŃSKIEJ W PUSZCZYKOWIE

– Jak na dziesiątą, jubileuszową edycję przeglądu przystało, poziom imprezy był bardzo wysoki. On zresztą z roku na rok rośnie, co nas bardzo cie-

szy. Tak jak i to, że na finał przyjechali przedstawiciele wszystkich placówek z powiatu poznańskiego zajmujących się rehabilitacją osób z niepełnosprawnościami. Nie

można bowiem zapomnieć, że ta impreza to nie tylko konkurs. Ona ma także na celu, jakże potrzebną, integrację środowiska i wymianę doświadczeń – powiedział członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, Antoni Kalisz, który podkreślił też, że Złot Talentów w środowisku osób z niepełnosprawnościami ma już swoją renomę. – Dla wielu uczestników, ten finał jest prawdziwym świętem, bo to właśnie tutaj mogą zaprezentować swoje liczne talenty. A naszym zadaniem jest ich twórczość odkryć i docenić – dodał. I tak też się stało, bo tak jak podczas poprzednich edycji, nagrody rozdano w wielu kategoriach. Artystów oceniano w takich dziedzinach sztuki jak plastyka, fotografia, film, muzyka i teatr. – W jury zasiadli fachowcy z każdej z tych dziedzin. Ostatecznie tytuł Talent Roku otrzy-

mał prezentujący swoje umiejętności wokalne Jarosław Trepto, którego również uznano osobowością 10-lecia – mówi Jerzy Pelowski z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie, organizator imprezy.

Tegoroczny finał, który tak jak kilka wcześniejszych, odbył się w hali widowiskowo-sportowej w Mosinie, zgromadził rekordową liczbę uczestników. – Przyjechało do nas ponad dwieście osób, trybuny wypełniły się niemal do ostatniego miejsca. Tego wcześniej nie było – dodał Jerzy Pelowski. W tym miejscu warto przypomnieć, że pierwszy Złot Talentów odbył się w 2013 roku. – Przegląd powstał przede wszystkim po to, aby umożliwić osobom z różnymi niepełnosprawnościami zaprezentowanie swoich uzdolnień twórczych. Od początku bowiem

założyliśmy, że w tym środowisku nie brakuje ludzi utalentowanych – dodaje organizator.

– Równie ważnym powodem, dla którego to przedsięwzięcie zostało powołane do życia była chęć pokazania, że niepełnosprawni nie są w niczym gorsi od osób zdrowych. I to, mam wrażenie, nam się udaje. Co równie ważne, przez te wszystkie lata udało nam się zaktywizować różne środowiska, które wcześniej nie były zainteresowane możliwością prezentacji własnych dokonań twórczych – uważa Jerzy Pelowski. Dodajmy, że organizatorem Złota Talentów jest Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. Powiat poznański wspiera natomiast to zadanie finansowo w ramach otwartego konkursu ofert.

Tomasz Sikorski

SĄ SENIORZY, JEST ZABAWA

„A w sercu ciągle maj...” – pod takim właśnie hasłem odbył się Powiatowy Dzień Seniora. Nie było ono przypadkowe, bo seniorzy jak mało kto, potrafią się bawić, a ich radość życia bywa wręcz zaraźliwa. – Jestem pod wrażeniem tego, ile osób zjechało do Jerzykowa – przyznał członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, Piotr Zalewski.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

– To tylko pokazuje, że warto takie imprezy organizować i wspierać. Jestem przekonany, że tego typu spotkania będą cykliczne – dodał. – Cel imprezy? Świetna zabawa, ale także, a może przede wszystkim, integracja środowiska. Tym bardziej, że przyjechali do nas przedstawiciele ze wszystkich gmin – mówiła Aleksandra Mazurek, prezes Stowarzyszenia Vena, które było jednym z organizatorów imprezy. – Powiat poznański jest specyficzny, bo bardzo duży, co powoduje, że okazji do lepszego poznania się nie ma zbyt wielu. Dlatego chcemy, aby takich imprez było jak najwięcej – zapewniła Małgorzata Halber, radna powiatu poznańskiego. W trakcie Powiatowego Dnia Seniora, który odbył się w Szkole Podstawowej w Jerzykowie, każdy z jego uczestników mógł skorzystać z indywidualnej porady dietetyka, psychologa czy kosme-

tologa. Do dyspozycji gości byli również ratownicy medyczni. Nie obyło się również bez części artystycznej, bo swoje krótkie programy zaprezentowały m.in. chór Melodia oraz Zespół Pieśni i Tańca Wiwaty. Była też prelekcja na temat historii Jerzykowa i Biskupic oraz stoiska z rękodziełami. Jak zwykle podczas tego typu imprez, organizatorzy przygotowali liczne konkursy, zabawy i ciepły posiłek z grochówką na czele. – Swego czasu znakomity aktor i reżyser Adam Hanuszkiewicz, mając już 86 lat na karku, stwierdził, że starość to tylko decyzja, a nie wiek. I trudno się z nim nie zgodzić. Tym, którzy uczestniczą w Powiatowym Dniu Seniora mogą tylko życzyć, aby byli aktywni, dbali o siebie, uprawiali sport, chodzili na koncerty i przede wszystkim kochali ludzi.

Wtedy na pewno będą czuć się młodo – mówił Ireneusz Antkowiak, burmistrz gminy Pobiedziska. W podobnym tonie wypowiedziała się Irena Skrzypczak, przewodnicząca Rady Seniorów Powiatu Poznańskiego.

– Ktoś kiedyś powiedział, że życie nie mierzy się ilością oddechów, tylko ilością chwil, które zapierają dech w piersiach. Bardzo bym chciała, żeby nasza impreza taką właśnie chwilą była – stwierdziła. Seniorzy z powiatu poznańskiego już wkrótce będą mieli zresztą okazję do kolejnego, wyjątkowego spotkania. Mowa o Olimpiadzie Senioralnej, która już na stałe wpisała się do kalendarza imprez. Tam również, tak jak i w Jerzykowie, będzie się sporo działo... No, ale jakby mogło być inaczej, skoro w sercach ciągle maj...

Tomasz Sikorski

JESIEŃ ZAWSZE SMAKUJE PYRĄ

Pyra – złoto Wielkopolski, żona poznańskiego gziaka. Nawet król Jan III Sobieski docenił jej niezwykłość i przesłał królowej Marysieńce ziemniaki jako osobliwość cesarskich ogrodów w Wiedniu.

Początkowo, po sprowadzeniu w XVI wieku do Europy były uprawiane raczej jako rośliny ozdobne. Szybko jednak stały się ważnym elementem diety i nie tylko. Już za Stanisława Poniatowskiego pędzono z nich wódkę. Jednak to nie jedyna „płynna” forma tej bulwy, która rozgrzewa. W Wielkopolsce znamy przecież i do dziś przygotowujemy ślepe ryby (inaczej rzadkie pyрки), a to nic innego niż nasza tradycyjna regionalna zupa ziemniaczana.



Pyry kochają dodatek masła i okras, sosów mięsnych i warzywnych, śmietany i maślanki. Wiosną tworzą przebój z gziakiem z dodatkiem nowalijek: świeżego szczypiorku, a nawet rzodkiewki. Latem romansują z mizerią, jesienią radują chrupiącą skórką i dymnym aromatem ogniska, a zimą grzeją od środka pierogami. Lubią się smażyć, piec, gotować. Są także smaczne, po ugotowaniu, na zimno: wszak znieść je można w niejednej sałatce.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale zostawcie miejsce na deser! Pora na sernik z gotowanymi ziemniakami. Jak go przygotować? Odpowiedzi szukajcie na stronie www.smakipowiatupoznanski.pl w zakładce z przepisami. W naszym regionie odpowiednio uhonorowano pyrę organizując co roku festyn rodzinny pod nazwą „Poznańska Pyra”, połączony z wykopkami w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Zapraszamy więc 9 października do Szreniawy – to ważny punkt na Szlaku Kulinarным „Smaki Powiatu Poznańskiego”.

Liliana Kubiak

PRZEDSTAWICIELE POWIATÓW DEBATOWALI NA TEMAT OŚWIATY

Blisko 60 uczestników z zaprzyjaźnionych powiatów: świdnickiego, bielskiego, łowickiego kartuskiego i tatrzańskiego odwiedziło nasz region, aby wziąć udział w trzydniowej konferencji edukacyjnej organizowanej przez powiat poznański. Głównymi tematami były zadania oświaty oraz bezpieczeństwo w szkołach.

– Bardzo się cieszę, że tym razem gościmy tak liczną grupę specjalistów w zakresie edukacji z różnych stron Polski. Niezwykle cenię sobie takie spotkania, które stwarzają doskonałą okazję do wymiany doświadczeń, dzielenia się wiedzą, czy wypracowywania wspólnych stanowisk – podkreślał podczas powitania delegacji Jan Grabkowski, starosta poznański. – To dzięki

państwa wiedzy i doświadczeniu możemy w Warszawie przekładać różne propozycje rozwiązań systemowych. Jesteśmy waszym głosem na forach, gdzie zapadają strategiczne decyzje w zakresie edukacji, która dziś jest niedofinansowana przez rząd i niestety pogrążona w mocnym kryzysie – dodał.

Trudna sytuacja w oświacie sprawia, że kwestie związane z tym

obszarem budzą sporo kontrowersji oraz zaniepokojenia. Dlatego rzetelna, merytoryczna dyskusja jest bardzo potrzebna, o czym świadczy szerokie zainteresowanie konferencją. Goście zwiedzali najpierw Zespół Szkół nr 1 w Swarzędzu, gdzie płk rez. dr Krzysztof Danielewicz przeprowadził szkolenie na temat stosowania procedur bezpieczeństwa na wypadek wystąpienia w placówce oświatowej sytuacji niebezpiecznej. Wszyscy uczestnicy wzięli udział w pokazie praktycznym – ewakuacji szkoły.

Kolejnego dnia Monika Lis-Nożyńska, dyrektor Wydziału Edu-

kacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu, zaprosiła do debaty na temat zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego na przykładzie powiatu poznańskiego. Natomiast Przemysław Jankiewicz, dyrektor ZS nr 1 w Swarzędzu, przedstawił sytuację klas przygotowawczych dla Ukraińców w szkołach ponadpodstawowych. Wśród delegacji byli też przedstawiciele wydziałów odpowiedzialnych za współpracę krajową. Dzięki temu w gronie osób bezpośrednio zaangażowanych w kontakty samorządowe omówiony został plan pracy na najbliższy rok. Uczestnicy mieli także

możliwość odwiedzenia najważniejszych miejsc powiatu poznańskiego. To już kolejne spotkanie samorządowców dotyczące edukacji. Pierwsze odbyło się w Kartuzach. Z kolei wkrótce nasi specjaliści z Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu będą gościć w Świdnicy. Do tej pory o swych doświadczeniach i pracy mogli dyskutować geodeci, którzy na zaproszenie starosty poznańskiego odwiedzili m.in. Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu, jeden z najnowocześniejszych POD-GiK-ów w Polsce. (kwg)

ŁĄCZY ICH WSPÓLNA PASJA

W Domu Polonii na poznańskim Starym Rynku odbyło się spotkanie Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych PTTK. Okazja była nie byle jaka, bo Klub ma już 40 lat. Jubileusz wypadł nieco wcześniej, ale organizację obchodów przełożono na czas „uspokojenia pandemicznych ograniczeń”. – Zrobiliśmy to z nadzieją, że wreszcie spotkamy się wszyscy, tak mocno stęsknieni rozmów, dyskusji i radości z bycia razem – podkreślił prezes klubu, Witold Przewoźny w słowie wstępnym wydanej z okazji jubileuszu oślicznościowej publikacji.

Klub skupia ludzi w różnym wieku i różnych zawodów, których łączy wspólna pasja – krajoznawstwo. Jego członkiem zwyczajnym może zostać autor co najmniej dwóch wartościowych publikacji krajoznawczych – książek, artykułów, audycji radiowych, programów i filmów telewizyjnych czy też scenariuszy wystaw krajoznawczych. Regulamin przewiduje także status członków honorowych, członków kandydatów oraz członków korespondentów. Obecnie Klub liczy 53 osoby. W tym gronie jest 41 korespondentów z całego kraju.

Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych jest jedynym tego rodzaju klubem w Polsce. Owocem czterech dekad aktywności jego członków jest ponad 150 książek, około 3000 artykułów prasowych oraz ponad 350 filmów o tematyce historycznej i krajoznawczej. Oprócz działalności publicystycznej do najważniejszych form aktywności Klubu należy organizacja rajdów i wycieczek (w tym odbywającego się od 1983 roku Forum Publicystów Krajoznawczych), współtworzenie Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej oraz organizacja wystaw i prelekcji.

Ważną formą działalności Klubu są także spotkania z ciekawymi osobami. – Przyjęty na zebraniu założycielskim regulamin precyzował cele działania Klubu, wśród których obok tak górnołotnych jak szerzenie wiedzy krajoznawczej wśród społeczeństwa, było również prowadzenie życia towarzyskiego. Dziś można powiedzieć, że właśnie owo harmonijne połączenie działalności merytorycznej oraz spotkań towarzyskich stało się – jak pokazał czas – tajemnicą długowieczności Klubu i jego efektywnej działalności – czytamy w publikacji. (ts)

DPS LISÓWKI NA VIVA SENIORZY

Wielkimi krokami zbliża się 11. edycja targów Viva Seniorzy. Na tym wydarzeniu nie zabraknie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. – Będziemy prezentować DPS jako jednostkę organizacyjną powiatu poznańskiego, świadczącą kompleksowe usługi opiekuńcze dla seniorów. Wszystkim zainteresowanym udzielimy szczegółowych informacji na temat możliwości wsparcia osób z chorobą Alzheimera, zespołem otępiennym. W sposób przystępny przedstawimy też procedurę przyjęcia do DPS oraz ofertę rehabilitacji, zajęć terapeutycznych, rekreacyjnych – mówi Robert Leszczak, dyrektor placówki, której stoisko nr 49 zlokalizowane będzie w pawilonie 3.



Targi Viva Seniorzy rozpoczną się 30 września i potrwać do 1 października. W trakcie wydarzenia jego uczestnicy będą mogli wziąć udział w różnego rodzaju aktywnościach takich jak m.in. warsztaty florystyczne, ogrodnicze i rękodzielnicze. Będą również zajęcia z komunikacji cyfrowej, prelekcje dotyczące bezpieczeństwa seniorów w domu i poza nim, konsultacje z przedstawicielami ZUS, PFRON, Straży Miejskiej i Policji, a także spotkania z ekspertami medycznymi oraz instruktorami zajęć ruchowych. Nie zabraknie również atrakcyjnej strefy gastronomicznej, występów i pokazów na scenie głównej. Każdego wieczoru, tradycyjnie już, zaplanowano występ gwiazd polskiej sceny muzycznej. (ts)

#napomocUkrainie



16 1160 2202 0000 0002 7718 3060

z dopiskiem „Ukraina”

Pomoc dla Ukrainy

www.powiat.poznan.pl/pomoc-dla-obywateli-ukrainyZeskanuj kod
aby wejść na stronę

W RUCHU, CZYLI ŚRODKI TRANSPORTU

Pociągi, motocykle, samochody, samoloty – to przede wszystkim środki transportu. Ich zadaniem jest przewożenie ludzi i towarów. Ale czy to ich jedyna rola? Przecież już przedszkolaki fascynują się ciuchkami i koparkami, a z tej pasji często już się nie wyrasta... Sprawdźmy, jakie niezwykle pojazdy i obiekty z nimi związane można zobaczyć w okolicy Poznania.

Kolej na kolej

„Pociąg już się w Gołęczewie zatrzymuje...”. Tak brzmią pierwsze słowa gry turystycznej – questu, której trasa rozpoczyna się na tamtejszej stacji kolejowej. Gra pozwala poznać niezwykłą historię wzorcowej wsi. Z początku XX wieku pochodzą też budynki dworców kolejowych na Szlaku Letniska Puszczykowo, które powstały, gdy miejscowość przyciągała tysiące spragnionych wypoczynku poznaniaków. Obecnie budynek stacji Puszczykówko nadal służy podróżnym, a ich uwagę przyciąga oryginalny, zabytkowy zegar dworcowy. W Puszczykowie z kolei „stoi na stacji” Lokomotywa – restauracja w budynku dawnego dworca, a po drugiej stronie torów zachował się poniemiecki bunkier przeciwdziałkowy. Stacje w Puszczykowie i w Osowej Górze posłużyły jako inspiracja dla filmu i książki „Tarapaty 2”, co pokazują specjalne ścieżki zwiedzania dostępne w aplikacjach turystycznych Puszczykowa i Mosiny. Dawniej linią do Osowej Góry dojeżdżali letnicy, którzy zmierzali nad Jezioro Góreckie. Dziś po tej trasie kursuje Mosińska Kolej Drezynowa, proponując wyprawę na pokładzie drezyny rowerowej lub ręcznej kiwajki do serca Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Dla miłośników kolei obowiązkowym punktem odwiedzin powinna być Makieta Borowiec. Na powierzchni ponad 250 m²



FOT. GRAZYNA GRASZA NOWACKA

powstał tam miniaturowy świat, w którym kilkadziesiąt składów kolejowych porusza się wśród pięknie przedstawionych krajobrazów współczesnej Europy. Pociągi kursują po powierzchni, pod ziemią i na estakadach, a nad nimi latają miniaturowe samoloty. Dodatkowych wrażeń dostarcza tryb nocny, kiedy na suficie zapalają się gwiazdy, a budynki, pociągi i inne pojazdy rozświetlają tysiącem świateł. Na ekspozycji ukryto wiele smaczków – od postaci Świętego Mikołaja po złoty pociąg. Przy okazji wizyty w Borowcu warto zobaczyć instalację „Pamięć drewna” na rynku w Kórniku, której częścią są... podkłady kolejowe. Poszukiwacze kolejowych smaczków z pewnością docenią też mural w Buku, na którym przedstawiono scenę rozbrojenia niemieckiego pociągu na tamtejszym

dworcu kolejowym w przededniu wybuchu powstania wielkopolskiego.

Na prawo most, na lewo most

Kolejowy akcent zawiera też mural na obornickich Łazienkach. Sylwetka pociągu ciągniętego przez parowóz przypomina o nieczynnej linii kolejowej Oborniki – Stobnica – Wronki. Dziś tory do Stobnicy zastąpiła popularna droga rowerowa. Przy trasie nadal stoją budynki czterech dawnych dworców, a na jej końcu – żelazny most kolejowy. Ta unikatowa wspornikowa konstrukcja systemu Gerbera zasłynęła kilka lat temu, gdy rozważano jej zniszczenie na potrzeby filmu „Mission: Impossible”. Na szczęście pomysł upadł. Nieco inaczej potoczyły się losy mostu drogowo-kolejowego nad starym

korytem Warty w Luboniu. Most prowadził do fabryki chemicznej Milchów, zaprojektowanej przez słynnego Hansa Poelziga. W 1907 roku nie znano jeszcze technologii spawania, więc konstrukcja była łączona nitami. Dziś przeprawę zastąpiła nowa, obok której pozostawiono jedno z pięciu oryginalnych przeseł. Zarówno dawny most i fabryka, do którego prowadził, jak i miejscowy budynek dworca kolejowego znalazły się na trasie Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej.

Na szosie i w przestworzach

Fani polskiej (i nie tylko!) motoryzacji koniecznie powinni odwiedzić Muzeum Sztuki Inżynierskiej w Fiałkowie. Kolekcja Zbigniewa Koprasa obejmuje kilka-set(!) samochodów i motocykli z całego świata, w tym polskie junaki, osy i rzadki, sprawny egzemplarz mikrusa. Ekspozaty mają najróżniejsze rozmiary – od znaków drogowych przez syrenkę z autografem Bohdana Łazuki po zabytkowy neon z nieistniejącego już biurowca Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu. Kilka ciekawych pojazdów (m.in. Bojowy Wóz Piechoty, transporter opancerzony SKOT) uatrakcyjnią pobyt w parku przy Pałacu Biedrusko. Powtarzającym się elementem kolekcji z Biedruska i Fiałkowa są egzemplarze samolotu AN-2. Obok popularnego Antka niedaleko Poznania można jeszcze obejrzeć samoloty z czasów II wojny światowej: Dakotę DC3 w Airporcie Biernat w Gądkach oraz replikę myśliwca Hawker Hurricane, która przyciąga gości Muzeum Arkadego Fiedlera na ekspozycję poświęconą lotnikom słynnego Dywizjonu 303.

Piotr Basiński

LASEREM SZUKAJĄ ŚMIECI W KOSMOSIE

Być może nie wszyscy wiedzą, że w niewielkim Borowcu, w gminie Kórnik, znajduje się Obserwatorium Astrogeodynamiczne Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. I to właśnie tam, w ramach Kórnickich Dni Nauki 2022, można było obejrzeć wieczorny pokaz lasera badawczego. Pogoda dopisała, bo niebo było bezchmurne, a gwiazdy świeciły jasnym blaskiem. Dopisali też miłośnicy „kosmicznych ciekawostek”. Dla wielu z nich była to pierwsza wizyta w takiej placówce. Zwłaszcza tych najmłodszych, których mimo dość późnej pory, w Borowcu nie zabrakło.

Pytaniem, które najczęściej słyszymy od naszych gości jest to „czym wy się tutaj zajmujecie?”. No więc takie spotkanie jak to, jest świetną okazją, aby odpowiedzieć, że m.in. wykonujemy laserowe pomiary

odległości do sztucznych satelitów Ziemi i śmieci kosmicznych. No i wyznaczamy ich pozycje – mówił do zebranych doktorant Adrian Smagło. – Tymi śmieciami jest wszystko to, co nie jest aktywną satelitą lub to, co zostało „wyprodukowane” po ich zderzeniu. To mogą być jakieś blaszki, śrubki i tym podobne przedmioty – opowiadał.

W tym miejscu należy dodać, że te laserowe pomiary są niesamowicie precyzyjne. W przypadku sztucznych satelitów ziemni mowa nawet o centymetrowej dokładności. Ta wysoka dokładność uzyskiwanych danych jest oczywiście wykorzystywana do wielu naukowych badań. I właśnie działanie takiego lasera mogli zobaczyć ci wszyscy, którzy odwiedzili Borowiec. Nie zabrakło też pytań, choćby takich o to, czy działający laser nie przeszkadza pilotom samolotów... (ts)

CHODŹ, POMALUJ MÓJ ŚWIAT...

Joanna Dark oraz Kuba Badach będą gwiazdami Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza w Luboniu. Tegoroczna edycja, którą zaplanowano na 7 i 8 października odbywać się będzie pod hasłem „Chodź, pomaluj mój świat...”. – Usłyszymy kolejne piękne utwory, ważne teksty – te już znane oraz całkiem nowe, tworzone specjalnie dla organizowanego w ramach konkursu „Pióra Poetów”. Udział w tych dwóch wieczorach to gwarancja cudownych, muzycznych uniesień – zapewniają organizatorzy.

Uczestnicy festiwalu tym razem zaprezentują się w piosenkach, do których tekst napisał Marek Dutkiewicz, poeta tworzący dla wielu znanych artystów takich jak m.in. Urszula, Lombard, Krystyna Prońko, Kombi, Ewa Farna, Dwa plus Jeden czy Feli-



cjan Andrzejczak. Do udziału w części konkursowej festiwalu zakwalifikowało się trzynastu wokalistów i wokalistek z całej Polski. Walczyć oni będą o nagrodę główną w wysokości

5 tysięcy złotych. Występy oceni jury, z przewodniczącym Mietkiem Jureckim na czele.

Festiwal to także koncerty znanych i cenionych już artystów. – 7 października czeka nas recital „Osiecka, Przybora ale Jazz” w wykonaniu Joanny Dark, a dzień później Kuba Badach zaprezentuje projekt pod nazwą „Tribute to Andrzej Zaucha. Obecny”.

Na piątkowy koncert obowiązują darmowe wejściówki. Bilety na sobotni koncert w cenie: 25 zł – normalny; 20 zł – ulgowy. Dla dzieci do 6. roku życia wstęp będzie bezpłatny. Imprezę wspiera m.in. powiat poznański. (ts)

Polecamy

FILM

DC Liga Super-Pets

To wysokobudżetowa animacja z domieszką kina akcji dla najmłodszych. W filmie DC Liga Super-Pets, wyreżyserowanym przez Jareda Sterna, superpies Krypto i Superman są nierozłącznymi przyjaciółmi o tych samych supermocach. Ramieniem w ramieniu zwalczają przestępczość w Metropolis. Superman, razem z resztą Ligi Sprawiedliwości, zostaje jednak uprowadzony. Krypto musi przekonać naprędce zebraną grupę zwierzątek ze schroniska, Asa Bat - psa, świnkę zwisłobrzuchą PB, żółwia Mertona i wiewiórkę Chipa, do zapanowania nad własnymi, dopiero co odkrytymi mocami i pomocy w uratowaniu superbohaterów. Film skierowany jest dla nastoletnich widzów, ale rodzice pewnie także go chętnie obejrzą.

Agata Klaudel-Berndt
Kultura Tarnowa



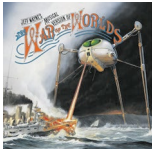
PLYTA

Musical Version of the War of the Worlds

JEFF WAYNE

Jak wypadnie muzyczna interpretacja jednej z najsłynniejszych powieści science fiction? Wypada znakomicie. Jeff Wayne swoim muzycznym słuchowiskiem nadał nowy wymiar ponadczasowej historii, powodując, że możemy odbierać powieści Herberta George'a Wellsa w zupełnie nowy sposób. W każdym razie ja, gdy czytam o Marsjanach muszę powstrzymać się, aby nagle na głos nie zaintonować „Bulla” wraz z towarzyszącym okrzykowi wspaniałym riffem z „Horsell Common and the Heat Ray”. Zresztą nastrój panujący w utworze, który opisuje pierwszy, krytyczny, kontakt ziemian z Marsjanami jest utworem po prostu pomnikowym. Jeżeli jednak forma muzyczna przepłata z słuchowiskiem jest dla was niestrawna, zachęcam do chwycenia po równie fenomenalne „Highlights from...”

Jakub Kozłowski
Wydawnictwo In Rock



GRA

Overboss

Jest to gra kafelkowa, w której naszym zadaniem jest utworzenie najpotężniejszej i najniebezpieczniejszej krainy w świecie Arkadii. W grze tej wcielamy się w jednego z bossów, którego celem jest zdobycie najwyższej potęgi. Zdobywać ją można poprzez kafele terenu, które układamy na mapie oraz dzięki żetonom potworów znajdujących się na owych terenach. W zależności od kafelek, jego położenia oraz potworów na nich się znajdujących uzyskamy lepsze lub gorsze efekty. Podstawowy wariant gry składa się z 12 pól na mapie, zaawansowany – z 16. Pudełko wypchane po brzegi elementami, proste zasady, pixelowe grafiki, to nie jedyne atuty tej gry. Jeśli jesteście fanami gier karcianych Boss Monster, to nie możecie przejść obojętnie wobec tej pozycji.

Tomasz Skoracki
Stowarzyszenie Miłośników
Gier Planszowych Kości



KSIAŻKA

Niech to szlak

BARTŁOMIJ KURAŚ

Dziennikarz Bartłomiej Kuraś zdecydował się opowiedzieć historię Tatr poprzez pryzmat najgłośniejszych tragedii i zaginięć, do jakich doszło w górach. Autor apeluje do ludzi o rozwagę, odpowiedni strój oraz o dostosowywanie się do warunków pogodowych i, co ważniejsze, nie ignorowanie ich. Największa tragedia w Tatrach, czyli uderzenie pioruna w Giewont w 1919 roku, doprowadziło do śmierci 5 osób i zranienia 157. Ofiar z pewnością byłoby mniej, gdyby część osób zaczęła zawracać już wcześniej, kiedy zaczęło być słychać nadciągającą burzę. Książka skłania do refleksji, pokory wobec przyrody, ale również wdzięczności wobec TOPR-owców.

Anna Walkowiak-Osowska
Biblioteka Publiczna Swarzędz



WIELKIE EMOCJE I WARSZTATY



Bartosz Kwolek z Aluron CMC Warty Zawiercie był jednym z siatkarzy, którzy poprowadzili warsztaty

Siatkarze Grupy Azoty Zaksy Skędzierzyn-Koźle wygrali XVII Agrobex Memoriał Arkadiusza Gołasia, który tradycyjnie już odbył się w Zalasewie. Ta prestiżowa impreza, tak jak w poprzednich latach, przyciągnęła do hali tłumy kibiców, którzy stworzyli kapitalną atmosferę. Jak na wielkie, siatkarskie święto zresztą przystało. Nie zawiedli też sami zawodnicy, bo poziom imprezy był wysoki, a mecz finałowy dostarczył ogromnych emocji. Trudno jednak, aby było inaczej, skoro na parkiecie aż roilo się od gwiazd. Dla Zaksy, która dwukrotnie wygrywała Ligę Mistrzów, to drugi z rzędu triumf w Memoriale.

Turniej w Zalasewie to jednak nie tylko wielkie sportowe emocje, ale także wspierane przez powiat poznański warsztaty siatkarskie dla dzieci. – Można powiedzieć, że one są już nieodłącznym elementem naszej imprezy. W tym roku

zaprośiliśmy ok. 150 najmłodszych fanów siatkówki, zarówno z gminy Swarzędz, jak i całego powiatu poznańskiego. Każdy z nich otrzymał pamiątkową koszulkę oraz drobny upominek – mówi Jacek Kubiak, jeden z organizatorów Memoriału. – W tym roku pasją do sportu oraz siatkówki, najmłodszych zarażali trenerzy oraz zawodnicy Aluron CMC Warty Zawiercie – dodał.

A był to nie byle kto, bo szkoleniowcem brązowych medalistów PlusLigi jest były mistrz świata, Michał Winiarski. – W trakcie takich warsztatów uczymy najmłodszych podstawowych odbić oraz przede wszystkim próbujemy sprawić, by na poważnie zainteresowali się sportem, a konkretnie siatkówką. Bo to przecież od nich samych będzie zależało, czy w przyszłości rozpoczną poważne treningi i trafią do klubów. Po frekwencji widać, że nasza dyscyplina

sportu ma się w Polsce dobrze. I to cieszy, bo skoro jest duże zainteresowanie, to szanse na to, że wkrótce pojawią się nowi mistrzowie są znacznie większe – stwierdził były znakomity przyjmujący.

– Jak ja trafiłem do siatkówki? Miałem to szczęście, że moja starsza siostra trenowała ten sport i od najmłodszych lat chodziłem z rodzicami na jej mecze. A później, już w wieku 12-13 lat, poszedłem do klasy sportowej. I tak to się właśnie zaczęło... – wspominał trener zespołu z Zawiercia i reprezentacji Niemiec. Oprócz Michała Winiarskiego warsztaty prowadzili także jego podopieczni. Wśród nich był m.in. Bartosz Kwolek, który dwa tygodnie wcześniej, razem z reprezentacją Polski sięgnął po srebrny medal mistrzostw świata. Nic też dziwnego, że po treningu do niego oraz do innych graczy Aluron CMC Warty ustawiała się długa kolejka po autografy i zdjęcia. (ts)

FOT. ANNA SKAŁSKA

CELEM JEST UTRZYMANIE



Tenisistki stołowe Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego Luvena rozpoczęły I-ligowy sezon. – Cztery rok z rzędu gramy na tym szczepku rozgrywek. Cel? Ten pozostaje taki sam, jak w poprzednich latach i jest nim utrzymanie się na zapleczu ekstraklasy. A nie będzie to wcale takie łatwe, bo zespoły, które jeszcze nie tak dawno były w naszym zasięgu, poważnie się wzmocniły. Zajęcie na finiszu rywalizacji piątego lub szóstego miejsca będzie więc sporym wyzwaniem. Taniec skóry jednak nie sprzedamy – zapowiada trener Piotr Ciszak, który prowadzi drużynę razem z Tadeuszem Nowakiem.

W ekipie z Lubonia nie ma już dwóch najbardziej doświadczonych zawodniczek, czyli Joanny Spychały oraz Pauliny Nowackiej. – Ta druga była naszą niekwestionowaną liderką. Wygrywała 80 procent pojedynków na pierwszym stole, a więc z najlepszymi rywalkami. W jej miejsce do drużyny dołączyła 18-letnia Anna Kubiak. To młoda, zdolna zawodniczka. Była nawet częścią drużyny, która zdobyła mistrzostwo Europy junierek. Pytanie tylko, czy w I lidze będzie równie skuteczna, co Paulina? – zastanawia się szkoleniowiec.

Oprócz niej o sile drużyny stanowią będą Anita Chudy i Aleksandra Leśnicka. Skład uzupełniają młodzi: Wiktoria Serafin, Julia Gładysz, Natalia Piechota, Zuzanna Sulek, Aleksandra Nowak oraz Natasza Adamczyk. Żadna z nich nie ma jeszcze 20 lat, a Natasza Adamczyk to zaledwie 12-latk. Ale za to bardzo zdolna, mająca już na swoim koncie dwa brązowe medale mistrzostw Polski żaczek. Na razie ten odmłodzony skład radzi sobie na miarę swoich możliwości.

W inauguracyjnym spotkaniu LKTS przegrał 1:9 u siebie z Dojli Białostok, a następnie zremisował 5:5 w Toruniu z tamtejszą Energią Manekin. – Takie punkty jak ten zdobyty w Grodzie Kopernika mogą się okazać na wagę złota, bo przybliżają nas do realizacji wyznaczonego przed sezonem celu – uważa Piotr Ciszak. Co ciekawe, w tegorocznych rozgrywkach I ligi występują aż trzy drużyny z Wielkopolski. Oprócz ekipy z Lubonia są to Stella Gniezno oraz Wamet Dobry Wiązar Dąbce. Kolejny mecz o punkty LKTS zagra 8 października w Luboniu z LUKS Agro Sieć Chelmno. (ts)

PATRIA ŚWIĘTOWAŁA 100-LECIE



FOT. ANNA JAWORSKA

Miejski Klub Sportowy Patria Buk ma sto lat! Oficjalne obchody z okazji jubileuszu odbyły się 24 września w hali miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Uczestniczył w nich m.in. wicestarosta poznański Tomasz Babica. – Nie ukrywam, że dla mnie ta uroczystość ma bardzo sentymentalny wymiar. Jak policzyłem, spędziłem w tym klubie 33 lata, najpierw jako zawodnik sekcji piłki ręcznej, później trener, a na koniec jeszcze jako prezes. Cała moja rodzina była zresztą zaangażowana w życie klubu – mówił wicestarosta. Patria powstała w 1922 roku. Zebranie organizacyjne odbyło się w bukowski hotelu Bristol. Nazwa "Patria" miała symboliczne znaczenie, bo w języku łacińskim oznacza ojczyznę. Pierwszym prezesem klubu został Antoni Małecki. W pierwszych latach działalności, co było wówczas normą, klub był wielosekcyjny. Oprócz meczów piłki nożnej organizowane były także m.in. zawody lekkoatletyczne. Ówczesną gwiazdą klubu był Zygmunt Heljasz, olimpijczyk z igrzysk w Los Angeles, w 1932 roku.

Co ciekawe, w latach 50-tych, pod egidą Patrii działała... sekcja sceniczna, która wystawiała sztuki teatralne. Najwięcej emocji zawsze wzbudzały jednak rozgrywki ligowe. Tak było choćby w przypadku piłki nożnej. W 1996 roku zespół z Buku awansował

do IV ligi i jak na razie jest to jego największy sukces w historii. Obecnie drużyna gra na poziomie klasy okręgowej. Najbardziej znanym wychowankiem klubu jest były reprezentant Polski i zawodnik Lecha Poznań oraz niemiecki VfL Wolfsburg, Waldemar Kryger.

– Patria, jak każdy inny klub, miała swoje lepsze i gorsze dni. Teraz na jej czele znaleźli się młodzi ludzie, którzy mają świeże pomysły i obcy poprowadzili ją w dobrym kierunku – mówił wicestarosta. – Od 2002 roku jesteśmy klubem jednosekcyjnym i skupiamy się na piłce nożnej. Naszym priorytetem jest szkolenie młodzieży. Bardzo nam zależy na tym, aby w każdej kategorii wiekowej mieć swoje drużyny. Ta młodzież później ma decydować o sile zespołu seniorów – zapewniał podczas uroczystości prezes Patrii, Jakub Tonder.

Na jubileusz 100-lecia klubu zaproszono blisko pół tysiąca gości. – To ludzie, którzy przez lata byli związani z Patrią. W ten sposób chcieliśmy im podziękować za to, co zrobili dla naszego klubu – dodał prezes. W trakcie części oficjalnej wielu z tych gości otrzymało okolicznościowe wyróżnienia. W trakcie spotkania zaprezentowano również nowy sztandar. Każdy mógł też zapoznać się ze specjalnie z tej okazji przygotowaną wystawą klubowych zdjęć i pamiątek. Dla zebranych wystąpiła także Katarzyna Starosta z zespołem. (ts)

CHCĄ BYĆ WYŻEJ W TABELI

Szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej rozpoczęły kolejny sezon na I-ligowych parkietach. – W ubiegłym roku zajęliśmy szóste miejsce. Teraz chcielibyśmy poprawić ten wynik. Marzy nam się nawet pierwsza czwórka. Uważam, że to realny cel. Awans do ekstraklasy? Na razie, z różnych względów, nie ma takiej możliwości – mówi trener Paweł Wolny, który prowadzi zespół razem z Pawłem Korytowskim.

Na ten moment trudno wskazać, kto będzie najgroźniejszym rywalem ekipy z powiatu poznańskiego w walce o czołowe lokaty. – To wyjdzie w trakcie sezonu. Przed rokiem zdecydowanie najmocniejszy był zespół z Gniezna, no ale oni grają już w elicie – mówi szkoleniowiec. Na ten moment jego podopieczni rozegrały dwa mecze. Wygrały w Brodnicy, oraz minimalnie, jedną bramką uległy we własnej hali Samborowi Tczew.

Bukowsko-Dopiewski KPR do nowych rozgrywek przystąpił w niemal niezmiennym składzie. – Zmiany były kosmetyczne, choć dość znaczące. Nie ma z nami bowiem Joanny Korytowskiej, która doznała poważnej kontuzji i najbliższy sezon ma praktycznie z głowy. To dla nas spore osłabienie, bo to była nasza najsukcz-



FOT. BUKOWSKO-DOPIEWSKI KPR FACEBOOK

niejsza zawodniczka – mówi Paweł Wolny.

I-ligowiec z Dopiewa i Buku ma też w składzie jedną nową zawodniczkę. – To obrotowa Natalia Sokołowska, która została wypożyczona do nas z Zagłębia Lubin i niemal natychmiast wkomponowała się w nowy zespół – zapewnia szkoleniowiec, który w nowym sezonie wiele obiecuje sobie również po występach drużyny junierek młodszych. – Byliśmy mistrzyniami Polski w tej kategorii wiekowej, a to do czegoś zobowiązuje. Chcemy ponownie sięgnąć po złoto – kończy Paweł Wolny.

Tomasz Sikorski

NADAL SĄ W GRZE

Zakończyła się runda zasadnicza w Bilardowej Ekstraklasie. – Za nami ostatni zjazd sezonu zasadniczego tegorocznych rozgrywek. Do wielkiego finału awansowały cztery najlepsze zespoły – mówi Radosław Babica, szef i lider Akademii Bilardowej Rokietnica, która znalazła się w gronie najlepszych i wkrótce stanie do walki o medale mistrzostw Polski. Zespół z powiatu poznańskiego to zresztą obrońca tytułu.

Awans do fazy półfinałowej nie przyszedł jednak łatwo. – Dramaturgia ostatnich pojedynków była tak ogromna, że nie sposób jej nawet opisać. Walczyliśmy jednak do końca, a wiara w końcowy sukces i wiele innych okoliczności zapewniły nam miejsce w czołowej czwórce – opisuje Radosław Babica. Oprócz niego grali jeszcze kapitan Michał Potysz, Adam Stankiewicz, Arkadiusz Brzękowski oraz Cezary Jarosz.

Ostatecznie Akademia z Rokietnicy po sezonie zasadniczym zajęła czwarte miejsce, minimalnie, bo lepszym bilansem małych punktów, wyprzedzając w tabeli Green Club Gdańsk. Rywalem bilardzistów z powiatu poznańskiego w walce o finał będzie Dekada Sosnowiec. Drugą parę tworzą Zakręcona Bila Poznań oraz Nosan Kielce. Decydujące starcia o tytuł odbędą się w Galerii Echo w Kielcach, w dniach 4-5 listopada. (ts)